

Krzysztof Dudek dyrektorem Nowego

Prezydent Hanna Zdanowska zaakceptowała wybór komisji konkursowej. Krzysztof Dudek zacznie pracę w Teatrze Nowym 1 lipca.

IZABELLA ADAMCZEWSKA

W wyborze: Krzysztof Dudek czy Remigiusz Caban (jedyne kontrkandydat) członkowie komisji konkursowej byli zgodni. W drugim głosowaniu za byłym dyrektorem Narodowego Centrum Kultury opowiedziało się siedem osób, dwie były przeciwne. - Byłem zaskoczony pozytywnym odbiorem mojej koncepcji teatru. Mówiono o mnie, że nie mam doświadczenia teatralnego, a jednak moja propozycja się spodobała - mówił Dudek w trakcie wczorajszej konferencji prasowej. - Teraz najważniejsze jest uszczegółowienie tej koncepcji przez dyrektora artystycznego.

Kto nim będzie - jeszcze nie wiadomo. Przed spotkaniem z komisją konkursową Dudek wymieniał Ołafa Lubaszenkę, Piotra Siekluckiego i Dariusza Wiktorowicza, podkreślając, że to propozycje aktorów Nowego. W trakcie spotkania z dziennikarzami nazwisko Siekluckiego już nie padło. - Będę rozmawiał z osobami, które wyraziły zainteresowanie tą funkcją, i przedstawię władzom miasta kandydata - mówił. Na pytanie,

dłaczego dyrektor artystyczny nie zostanie wybrany w konkursie, odpowiedział, że brak na to czasu.

Nie podjęto również decyzji, jak długo będzie trwała kadencja nowego dyrektora naczelnego. - O kontrakcie będziemy jeszcze rozmawiać - mówił wiceprezydent Krzysztof Piątkowski.

Dudek opowiedział o swojej wizji programowej - powrocie do teatru słowa i repertuaru „raczej konserwatywnego”, ale też scenie alternatywnej, na której mogłyby się pojawić adaptacje serii wydawniczej „Twarze kontrkultury”. - Sięgnę do tradycji kulturalnej Łodzi. Warto przypomnieć żydowską scenę - dodał.

Dodatkowych pieniędzy na działalność artystyczną teatru będzie szukał w programach miejskich (np. związanych z rewitalizacją) i ministerialnych. Chce się wpisać w przygotowania do targów Expo w Łodzi. - Nie zamierzam oszczędzać na ludziach. Zapis o racjonalizacji kosztów w ofercie konkursowej rozumiem raczej jako poszukiwanie dodatkowych funduszy - precyzował.

Piåtkowski obiecał, że dotacja dla Teatru Nowego na pewno nie zmaleje: - Nie chodzi o cięcia, tylko o mądre wydawanie pieniędzy. ●